

Anna Mętlewicz

Koszalin, 23.03.2023 r.

Radna Prawa i Sprawiedliwości

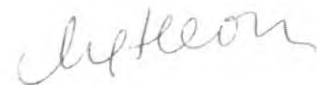
Koszalin

## INTERPELACJA

Panie Prezydencie!

W imieniu mieszkańców osiedla Lechitów, a dokładniej podwórka ulicy Lutyków/Lechicka/ Krakusa i Wandy zwracam się z prośbą o zagospodarowanie tego terenu, zabezpieczenie znajdującego się w centralnym jego miejscu śmietnika i ułożenie chodnika, tak aby mieszkańcy mieli dogodny dojazd do śmietnika ze wszystkich stron budynków, zwłaszcza od ulicy Lutyków. Dziś mieszkańcy, aby do niego dotrzeć muszą brodzić w kałużach. Dzieci natomiast nie mają odpowiedniego terenu do zabaw. A droga dojazdowa, jedyna jaka jest jest tak dziurawa, że wjeżdżający tam samochód może urwać sobie koła. Celem zagospodarowanie tego terenu wnioskujeją mieszkańcy już od wielu lat, ale jał widać nikt się tym nie interesuje, a przecież to centrum miasta.

Proszę, aby Pan i odpowiednie służby zajęły się w końcu najstarszym osiedlem w mieście. Kilka razy występowałam też o remont ulicy Kolejowej i wykonanie parkingów, zwłaszcza przy przychodni lekarskiej, również reakcji do dziś nie ma a to jedna z gorszych jakościowo ulic w mieście.





Anna Mętlewicz

Koszalin, 23.03.2023 r

Radna

Prawa i Sprawiedliwości

## INTERPELACJA

Panie Prezydencie!

Moja interpelacja dotyczy niezabudowanego terenu w centrum miasta, a sprzedanego jakiś czas temu, mówię tu o Manhattanie. Pamiętamy wszyscy jał to było kilkanaście lat temu, kiedy prezydent uparł się, aby go sprzedać. Nie patrząc na konsekwencje od razu wyrzucił wszystkich handlujących tam przedsiębiorców. Przesiedlił ich w inne rejony miasta, upychając ich na siłę do innych bazarów np. Władysława IV czy Połczyńską. Nie wszyscy jednak załapał się na wolne miejsca i nie każdy zmienił lokalizację, duża ilość handlowców po prostu straciła z dnia na dzień pracę i zasilila grono bezrobotnych. Decydując się wówczas na taki ruch, Prezydent obiecywał przysłowiowe gruszki na wierzbie mowa była o dużych pieniądzach za sprzedany teren i o tym jak pięknie będzie zagospodarowany. Z tych wizji oczywiście nic nie wyszło, teren pusty, dziurawy zaniedbany straszył mieszkańców kilkanaście lat. A przypomnę, że o tym mówiłam, były również protesty mieszkańców, ale nikt wówczas nas nie słuchał. Stając w obronie handlowców mówiłam, aby poczekać z wyrzucaniem handlowców, trafi się kupiec dopiero będzie można wypowiadać umowy przedsiębiorcom. Uprzedzałam, tłumaczyłam, bo z tego może nic nie wyjść, a ludzie stracą pracę, a przypomnę był to czas wysokiego bezrobocia. Aż w końcu w ubiegłym roku po wielokrotnych nieudanych przetargach teren sprzedano, miał być ponoć zagospodarowany zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania, czyli będą tam budynki mieszkalne z usługami na dole. Mówię ponoć, bo nikt z nas umowy sprzedaży nie widział. Warto w tym miejscu przypomnieć, że jako radni Prawa i Sprawiedliwości w samorządowej kampanii wyborczej mieliśmy wykonany projekt-wizualizację tego terenu przez naszego architekta Miłosza. Szkoda, że z naszego pomysłu Pan nie skorzystał, bo dziś może ten teren wyglądałby inaczej, a kupiec nie robiłby na nim co mu się rzekwie podoba, tak jak to robi inny kupiec przy skrzyżowaniu Konstytucji/krakusa i Wandy, o którym mówiłam na poprzedniej sesji.

Wracając do Manhattanu, dziś zrobiono tam płatny parking. Duży teren jest zablokowany słupkami betonowymi z prowizoryczną bramą wjazdową, sto stójkowy i pobiera kasę. Kiedy bym tamtędy nie przejeżdżała, czy parkowała obok, na parkingu jest pusto, nie stoją tam żadne samochody, natomiast obol

2

tłok. Myślę, że mieszkańcy nie parkują tam celowo, bo już nie o te kilka złotych chodzi, a o sam fakt, że miało być inaczej. Ludzie tego nie lubią, buntują się w ten sposób, tym samym pokazując Panu i przedsiębiorcy przysłowiowy środkowy palec.

W związku z tym proszę o odpowiedź, jakie działania podjął Pan, aby zmobilizować kupca do zagospodarowania terenu zgodnie z planem,

1. Jakie jest dokładnie przeznaczenie tej nieruchomości, na jakich warunkach ją sprzedano ?
2. Czy w umowie sprzedaży zawarto klauzulę zabezpieczającą Gminę przed niewłaściwym użytkowaniem nieruchomości, choćby przed takim skutkami jakie mamy teraz? I jakie przewidziano kary za niewłaściwe zagospodarowanie terenu?
3. Czy zawarto w umowie termin realizacji inwestycji, jeżeli tak, to jaki ? Jakie są konsekwencje niezrealizowania inwestycji w terminie?



Anna Mętlewicz

Anna Mętlewicz

Koszalin, 23.03.2023 r.

Radna Prawa i Sprawiedliwości

Koszalin

## INTERPELACJA

Panie Prezydencie!

Kilka lat temu na prośbę rodziców szkół podstawowych składałam interpelację w sprawie utworzenia wspólnie ze Strażą Pożarną, Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej (MDP). Takie Drużyny z powodzeniem funkcjonują w całym kraju. Najczęściej powoływane są na podstawie Statutu OSP, bądź bezpośrednio przy Straży Pożarnej. Taką właśnie Drużynę, utworzono jakiś czas temu przy Stowarzyszeniu Wodno-Nurkowym Mares. Działają w niej młodzi ludzie pasjonaci pożarnictwa, bardzo zaangażowani i prężnie działający. W swoich zadaniach mają szkolenia nie tylko koszalińskiej młodzieży ale i dorosłych mieszkańców, zadania te wykonują społecznie, pro bono. Tym bardziej należałoby docenić ich działania.

Od dłuższego czasu odkąd tylko pojawiła się informacja, że powstanie nowa siedziba straży pożarnej, i że opuszczony zabytkowy budynek przy Kazimierza Wielkiego przejmie miasto, Stowarzyszenie starało się o przekazanie tego historycznego budynku celem utworzenia w nim muzeum pożarnictwa, bo ten budynek, to przecież kawał historii naszego miasta, i kojarzący się tylko ze Strażą. No i trzeba wyraźnie powiedzieć, że taka też była od początku idea, a co najważniejsze taka była wola mieszkańców, my radni również o tym mówiliśmy.. tym bardziej dziwi informacja podana przez prezydenta Krzyżanowskiego, że będzie w nim utworzona galeria sztuki nowoczesnej.

Muzeum Pożarnictwa, to ciekawa inicjatywa, tym bardziej, że tego typu Muzeum w kraju jest niewiele, w Koszalinie i województwie byłoby pierwsze. Oprócz ciekawostki turystycznej, czyli zwiedzania eksponatów muzealnych, byłoby to miejsce szkoleń ludzi z jednostek pożarniczych, dzieci i młodzieży, prowadzone byłyby warsztaty pożarnicze z zakresu ratowania życia z pożarów czy wypadków drogowych, udzielania pierwszej pomocy, czyli dbałość o bezpieczeństwo mieszkańców, kształtowanie tożsamości lokalnej.

Wstępny wniosek stowarzyszenie złożyło jak tylko miasto przejęło budynek, później wnioski składali do budżetu obywatelskiego, wszystkie były odrzucane, bo ciągle należało coś poprawiać, nawet projekt sporządzony przez architekta. Dziś składają kolejny wniosek, ale już jako uchwała obywatelska pod projektem której zbierają podpisy, bo dowiedzieli się z mediów, że miasto ma inny pomysł, że budynek będzie przeznaczony dla sztuki nowoczesnej, wzorem dawnego BWA. Takim działaniem, taką wypowiedzią podcięto skrzydła nie tylko młodym zapaleńcom z Młodzieżowej Drużyny Pożarniczej, ale i Stowarzyszeniu Mares, stażakom zawodowym i wszystkim tym, którzy pokładali nadzieję w tym pomysle, wierzyli że można coś fajnego zrobić z korzyścią dla mieszkańców i turystów.

Dzieciaki z zaangażowaniem promują uprawianie sportu i turystyki, promują dbałość o bezpieczeństwo. Rozwijają i promują działalność wolontarystyczną jako alternatywę wypełniania czasu wolnego młodzieży. Poprzez taką działalność w młodym człowieku zaszczepiana jest pasja niesienia pomocy innym w szeregach straży pożarnej, co w przyszłości zapewne zaowocuje podjęciem zawodu strażaka.

Powierzenie prowadzenia takiego muzeum stowarzyszeniu Mares i Drużynie Pożarniczej, przy współpracy Straży Pożarnej, OSP jest doskonałym pomysłem, którego nie możemy zlekceważyć i odrzucić, a tym samym zaprzepaścić zaangażowanie młodzieży. Młodzież, to nasza przyszłość i od nas zależy czy te dzieciaki zostaną po ukończeniu edukacji w Koszalinie, bo tu jest fajnie i można rozwijać swoje talenty, czy zwyczajnie ich pogonimy w świat... Ale nie dziwmy się później, że liczba ludności naszego miasta spada, bo nie robimy nic, aby pomoc im tu zostać, natomiast świetnie ich zniechęcamy!

I na koniec Straż Pożarna to bezpieczeństwo mieszkańców. Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze przy OSP są zabezpieczeniem jednostek w gotowość bojową na przyszłość, wymianą pokoleniową kadry strażackiej, zwłaszcza Ochotniczych Straży Pożarnych, dlatego młodzież przystępująca do Młodzieżowych Drużyn wychowywana jest w duchu wyboru zawodu na

przyszłość .

I powinien to ktoś w końcu w tym mieście zrozumieć.

A handwritten signature in black ink, appearing to read 'M. Kozłowski'.



Anna Mętlewicz

Koszalin, 23.03.2023 r.

Radna Prawa i Sprawiedliwości

Koszalin

## INTERPELACJA

Panie Prezydencie!

W imieniu mieszkańców ulicy Lechickiej 64 zwracam się z prośbą o postawienie wiaty na rowery, wózki dziecięce i inwalidzkie, tak aby mieszkańcy mieli możliwość je schować w zabezpieczonym miejscu. Dziś sytuacja mieszkańców jest dość trudna, inwestor nie zadbał o to, aby były piwnice, komórki lokatorskie, wózkownia, czy inne jakieś dodatkowe miejsca choćby na wózki inwalidzkie. Wybudowano dom bez wyobraźni, nie myśląc o lokatorach. A przecież jest to budynek z przeznaczeniem dla inwalidów, bo wszystkie mieszkania na parterze są z podjazdami. Obecnie sytuacja jest taka, że mieszkańcy zostawiają wózki i rowery na klatce schodowej blokując tym samym dogodne wejście do klatki. Oczywiście na takie blokady są skargi innych mieszkańców, a to z kolei stwarza niezdrową atmosferę wśród sąsiadów i powoduje, że dostają co chwile monity z ZBM grożące wyrzuceniem ich mienia. Należy wyraźnie zaznaczyć, że budynek choć w miarę nowy, oddany do użytku 20212 roku, nie spełnia obecnych standardów życia, a wręcz utrudnia i mimo, że ładny, to niestety niew funkcjonalny.

Dlatego w imieniu mieszkańców proszę o rozwiązanie tego problemu ale w ramach zadań gminy, a nie przenoszenia odpowiedzialności finansowej na mieszkańców. To jest ewidentny błąd inwestora, czyli gminy M.Koszalin, a nie lokatorów.





